Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 44. (Rok II). Częstochowa, Czwartek 23 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Sejm przyjął ustawę
o szkołach akademickich

Warszawa. — W dalszym ciągu onegdajszego posiedzenia Sejmu po referacie pos. prof. Czumy i nie wnoszących nowych argumentów do dyskusji w przemówieniach posłów: Komarnickiego, Liebermana, Makarnickiego, St. Dąbrowskiego, Langnera, Bitnera i Czapińskiego zabrał głos prof. Makowski,, którego interesujące wywody, w głównych punktach brzmiały:

Zadaniem mojem jest przedewszystkim podzielić się z Izbą w sposób jakajbardziej bezpośredni odpowiedzią, którą musiałem sam sobie dać na pytanie, jak się mam ustosunkować do tego projektu ustawy. Jestem winien to kolegom w Sejmie, kolegom z uniwersytetu, młodzieży i samemu sobie.

Trudność odpowiedzi, którą dać obiecałem, wynika z atmosfery, jaka powstała koło tego zagadnienia. Z obu stron użyto argumentów, których częstokroć nie należało użyć. Największą szkodę wyrządziły projektowi niektóre głosy zbyt gorliwych obrońców.

Twierdzę, że z narad komisyjnych projekt wyszedł zmieniony istotnie. Weźmy art. 9, dotyczący wyboru rektora. Postanowienie, że po drugiem głosowaniu zatwierdzenie może uzyskać kandydat mniejszości znikło już i pozycja jest pusta — nie trzeba jej atakować. Trzyletnia kadencja rektora i zatwierdzenie rektora przez Prezydenta nie są sprawą zasadniczą. Takie czy inne rozstrzygnięcie sprawy ma dobre i złe strony, ale odwołania rektora także już niema w ustawie.

Pierwotny art. 33 o mianowaniu profesorów przewidywał, że minister może mianować profesorem tego, kto nie został wybrany przez wydział a otrzymał tylko mniejszość głosów. przeciw temu słusznie zaprotestowano — ale tego już nie widzę w obecnym artykule 33. Tu znów niema terenu do walki.

Trzy są podstawowe zręby: profesorowie, młodzież i organizacja nauczania. Niema ceny dość wysokiej na dobrego profesora, gdyż jest to materjał najcenniejszy. Dlatego profesorom trzeba dać warunki szczególne. W tej myśli wnoszę rezolucję.

„Zważywszy doniosłe znaczenie, jakie ma praca naukowa dla kultury społecznej i przyszłości państwa i narodu, Sejm stwierdza potrzebę wydania ustawy o prawach i obowiązkach profesorów, któraby zapewniła profesorom i innym pracownikom naukowym niezbędne warunki pracy naukowej i stanowisko odpowiednie do ich roli społecznej".

Młodzież jest zawsze lepsza od starszego pokolenia. Przed kilku laty narzekano na demoralizację młodzieży, czemu zawsze zaprzeczałem, bo to tylko zdeprawowane jednostki starszego pokolenia wszczepiły tę zarazę. — Dziś poziom moralny młodzieży jest wysoki i coraz wyższy. Mówi się o burdach i zdziczeniu. Czyż to młodzież wymyśliła? Czy ci rycerze kija nie mają starszych prowodyrów? Tych podszczuwaczy, którzy deprawują dusze młodzieży, tych plugawców, którzy zatruwają dobrą jej wiarę, piętnuję stąd bez litości, ale młodzieży bronię, bo ją znam i mam do niej zaufanie. Ogół jej, jako pokolenie zasługuje na to, byśmy z wiarą patrzyli w przyszłość Ojczyzny.

Po przemówieniu prof. Makowskiego przemawiali jeszcze bardzo krótko i demagogicznie pos. Bielecki, bez argumentów pos. Piotrowski i pos. Stroński. Poczem dalszą dyskusję odłożono na godz. 9 rano w dniu wczorajszym.

Wczoraj o godz. 9-ej toczyła się na posiedzeniu plenarnem Sejmu dalsza dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o organizacji szkół akademickich.

Po omówieniu wszystkich artykułów ustawy zabrał głos minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz, który, wygłosił przemówienie polemizując z zarzutami mówców opozycji przeciwko ustawie. Po krótkim wniosku sprawozdawcy, Sejm przystąpił do głosowania nad ustawą. Art. 1 na żądanie opozycji głosowano imiennie. Projekt ustawy przyjęty został znaczną większością głosów. r

Na Dalekim Wschodzie
znów grzmią armaty

Londyn. — Otrzymano tu wiadomość, że ubiegłej nocy rozpoczęły się gwałtowne walki między japończykami i chinczykami w prowincji Dżehol. Połączone siły japońsko-mandżurskie, liczące 36.000 ludzi, przypuściły wczesnym rankiem atak na Kailu.

Według doniesień ze źródeł japońskich zacięte walki toczyły się wczoraj wieczorem w pobliżu Czao-Jeng. Japończycy twierdzą, że stroną atakującą byli chińczycy. Czao-Jang leży w odległości 80 klm. na północno-zachód od Kinczau.

Tokio. — Ostatnia wiadomość w sprawie starcia pod Czao-Jang-Su stwierdza, że japończycy rozpoczeli kontratak i prawdopodobnie posuną się na Pei-Ping, celem opanowania linji kolejowej. Około 30.000 wojsk chińskich skoncentrowane jest w trójkącie, utworzonym przez Pei-Peng Czao-Yang-Su i Nan-Ling. c

Niemcy zaniepokojone
zbliżeniem francusko-sewieckiem

Berlin. — Artykuł b. premjera He riota, nawołujący do zbliżenia między Francją a Sowietami, oraz odpowiedź prasy sowieckiej, uznający możliwość takiego zbliżenia, zanie pokoiły poważnie niemieckie sfery polityczne.

Pozatem budzi zaniepokojenie wiadomość o pobycie wojskowej misji sowieckiej we Francji i mającej nastąpić niebawem nominacji attaché wojskowego Francji w Moskwie i attaché sowieckiego w Paryżu. Pozatem Niemcy przerażeni są zamówieniami Sowietów na broń i amunicję we Francji.

Te wszystkie objawy polityczniemieccy uważają za dowody zbliżenia się francusko-sowieckiego, a jednocześnie rozluźnienia stosunków między Niemcami a Sowietami.

Wszystkie te fakty wywołują mocne zdenerwowanie w politycznych kołach Niemiec, tembardziej, że prasa sowiecka po dojściu do władzy Hitlera w bardzo ostry sposób atakuje zbrojenia Niemiec. t

Komunistyczne rozruchy w Rumunji
Król zaprzecza pogłoskom o abdykacji

Paryż. — S rawozdawca specjalny „Journal'u" uzyskał wywiad z królem Karolem w sprawie ostatnich wydarzeń,

Król wyraził ubolewanie z powodu ostatnich zajść i zaprzeczył w sposób najbardziej kategoryczny pogłoskom, jakoby zamierzał abdykować. Król Karol oświadczył z naciskiem, że do końca życia pozostanie wierny przysiędze, którą złożył w chwili wstąpienia na tron.

Ostatnie wydarzenia w Rumunji nie przyszły nieoczekiwanie. Jest rzeczą jasną, że zostały one wywołane przez organizacje bolszewickie, które dążą od dłuższego czasu do wywołania ruchawek w państwach zugranicznych.

Propaganda komunistyczna, której ostrze zwraca się przeciw Rumunji, jako krajowi tworzącemu wał ochronny Europy, wyraża się w rozmaitych formach. Pomimo niepowodzenia, które spotkało akcję komunistyczną w ubiagłym tygodniu, należy się liczyć, że będzie ona wznowioną z niezłabnącą energją.

Król zakończył wywiad wyrażeniem nadziei, że rząd pozostanie pa nem sytuacji, t

Nowy dyktator Ukrainy
Dyktatorem — prawa ręka Stalina

Lwów. — Według nadeszłych tutaj z Kijowa wiadomości, Stalin w osobnem rozporządzeniu mianował niejakiego Postyszewa, długoletniego swego współpracownika, Rosjanina dyktatorem Ukrainy sowieckiej. Bezpośrednio po obięciu urzędu Postyszew usunął cały szereg osób z centralnej partji komunistycznej z Ukrainy Sowieckiej, m. in. sekretarza generalnego partji, Chitowicza. Na jego miejscu osadzono rosjanina Noskowa. W ten sposób autonomja Ukrainy sowieckiej, która zresztą dotychczas była pozorna, obecnie została przekreślona. W przemówieniu wygłoszonem w Charkowie, Postyszew niezwykle ostro zaatakował działalność ukraińskiej partji komunistycznej.

Ustanowienie ukrytej dyktatury na Ukrainie pozostaje w związku z planem stalinowskim większego wykorzystania rolniczego charakteru Ukrainy, która dotychczas była śpichrzem Rosji. Rząd moskiewski chce położyć rękę na produkcji rolniczej Ukrainy i wszystkie plony zabierać dla swojej polityki. c

Bawarja przeciwko Hitlerowi

Berlin. — Minister spraw wewn. Rzeszy Frick, zwrócił się do rządu bawarskiego z żądaniem trzydniowego zawieszenia dziennika „Müchener Neueste Nachrichten". Żądanie to rząd Bawarji odrzucił, odwołując się jednocześnie do orzeczenia Trybunału stanu w Lipsku.

Hugenbergowski „Tag" oświadcza, że sprawa ta, aczkolwiek drobna, posiada charakter zasadniczy. Rząd bawarski, jak się zdaje, jest zdecydowany na niebezpieczną drogę bezwzględnej opozycji wobec rządu centralnego, która prowadzi do podważenia fundamentów związku Rzeszy. t

Odezwa rektorów do studentów
Ostrzeżenie przed lekkomyślnością

Warszawa. — Rektorzy wyższych uczelni warszawskich wydali do rozpolitykowanej grupy studenterji poniższą odezwę, która, jako akt, pochodzący od jej władzy autonomicznej, powinna, zgodnie z nakazem honoru akademika, położyć kres ulicznym demonstracjom z przed bramy Uniwersytetu.

„W ostatnich dniach odbyły się w pobliżu bramy Uniwersytetu demonstracje pewnej grupy młodzieży przeciwko projektowi nowej ustawy o szkołach akademickich.

Demonstracje te miały charakter nielicujący z powagą sprawy. Prócz tego w salach wykładowych dają się słyszeć wezwania do strajku.

Ostrzegamy przed lekkomyślnością tego hasła i wzywamy do poniechania wszelkich prób zakłócenia normalnej pracy w uczelniach, uprzytamniając młodzieży, że nie powinna dostarczać nowych argumentów przeciwko utrzymaniu dotychczasowych uprawnień szkół naszych".

W. Chrzanowski, rektor Politechniki, J. Ujejski, rektor U. W., J. Sosnowski. rektor S. G. G. W. g

Strajk studentów
odwołany

Warszawa. — Wczorajsza demonstracja z trumną przed Uniwersytetem zorganizowana była, jak się okazało, przez komunizującą organizację akademicką „Życie".

Organizacja ta licytuje się obecnie z dziełem O. W. P. w urządzaniu demonstracyj na autonomicznym terenie akademickim.

Na dzień jutrzejszy młodzież OWP. zamierzała ogłosić strajk protestacyjny na wszystkich wyższych uczelniach — „życiowcy" jednak ubiegli ją i już od wczoraj kolportują na wszystkich uczelniach ulotki, wzywa-

jące do bojkotu wykładów w dniu jutrzejszym.

Aby nie narazić się na podejrzenie organizowania wspólnej akcji z młodzieżą komunistyczną — OWP, strajk jutrzejszy odwołał i nawet wezwał młodzież do gremjalnego uczestnictwa w wykładach.

Tem niemniej dziś na Uniwersytecie czynione są znowu przygotowania do manifestacji „z kukłą".

W oczekiwaniu na to widowisko przed Uniwersytetem gromadzą się gapie.

Posterunki policyjne nie dopuszczą do przeniesienia demonstracji poza teren uniwersytecki. g

Konwersja długów?

Doniosły projekt Min. Skarbu.

Warszawa, — Jak słychać Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt konwersji krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych. Zadaniem tej konwersji ma być ożywienie, a przedewszystkiem znaczne odciążenie życia ekonomicznego, tak jak to stało się przed nowym rokiem z konwersją wierzytelności długoterminowych. Mówi się o tem, że wedle opracowywanego planu nastąpi znaczna obniżka oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 na 4 proc. względnie na 5 i pół.

Jednocześnie przewidywany jest dziesięcioletni termin spłat.

Projekt ten znalazłby się na Radzie Ministrów już w najbliższych dniach.

Wiadomość ta wywołała w sferach finansowych wielkie i zrozumiałe wrażenie. g

Strajk kolejowy

w Irlandji

Londyn. — Z Dublina donoszą, że strajkujący kolejarze dokonali wczoraj kilku zamachów. Po raz pierwszy od wybuchu strajku wyruszył z Dublina do Dundalk omnibus, ale omnibus ten podpalono. Policję, która usiłowała zagasić ogień, odparto. Drugi omnibus, odrzucony był przez dwutysięczny tłum kamieniami. Szereg osób odniósł rany. Policja musiała rozpędzić demonstrantów pałkami. Na granicy Ulstern i południowej Irlandji rozkręcono szyny. Strajk trwa już od 3 tygodni i niema nadziei podjęcia pracy. g

Wielkie śniegi w Hiszpanji

Paryż. — Wczoraj i dziś w nocy opady śnieżne w północnej Hiszpanji były tak obfite, iż pociągi nadchodzące z północy nie mogły dotrzeć do Madrytu, grzęznąc w zaspach, jak np. pociągi na linji między Avila i Escurial.

Pociąg nadchodzący z Leon, którym powracał do Madrytu minister rolnictwa, ugrzązł również w śniegu na jednej ze stacyj. Specjalne ekspedycje wysłane zostały celem odkopania szyn. Dotychczas niewiadomo kiedy uda się uruchomić zasypane pociągi. t

Zamach stanu w Austrji?

Polityczne wystąpienie Heimwehry

Wiedeń.—Odbyło się tu zgromadzenie Heimwehry, w którem wzięli udział ministrowie, należący do grupy Heimwehry, Fey i Jakontaig, a dalej przedstawiciele niemieckiego Stahlhelmu i węgierskich b, żołnierzy frontowych.

Książe Starhemberg wezwał rząd austrjacki, aby w sprawie Hirtenbergu stał twardo na swem stanowisku i bronił honoru Austrji.

Rząd i prezydent rzeczypospolitej austrjackiej powinny się zdobyć na zaprowadzenie porządku bez parlamentu.

Organ austrjackich hitlerowców „Deutsch-Oesterreichische Tageszetg", omawiając powyższe zgromadzenie, podejrzewa, że Heimwehra planuje zapewne w porozumieniu z członkami rządu jakiś zamachu stanu.

Narodowi socjaliści nie mają jednak zaufania do obecnego gabinetu i dlatego w tym zamachu nie wezmą udziału. g

Chwila bieżąca.

— Zatarg w magistracie m. Grodna trwa w dalszym ciągu. Strajkujący pracownicy miejscy zostali usunięci z biur przez policję.

— W stanie Michigan (St Zjed.) ogłoszony został stan wyjątkowy. Gubernator upoważniony jest do przed łożenia moratorjum bankom i ograniczenia wypłat dokonywanych przez banki.

— Japonja kupiła od admiralicji angielskiej stare okręty, przeznaczone na zniszczenie. Okręty te będą użytkowane jako statki do transportu wojsk.

— Na zebraniu przedwyborczem w Keiserlauten w Palatynacie, gdzie przemawiał b. kanclerz Bruenig doszło do krwawych starć między republikanami a narodowymi socjalistami.

— Gdyby, która z ofiar zamachowca Zangary, a więc burmistrz Chicago, lub p, Gill, zmarła, wówczas mimo zapadłego już wyroku, zbrodniarz zasiadłby na krześle elektrycznem.

— Łotwa przeżywa kryzys gabinetowy. Prezydent przedłożył już biskupowi Raneanowi termin formowania nowego rządu.

— W pobliżu stacji Bastuny wylądował samolot sowiecki Lotnik oświadczył iż zbiegł z armji sowieckiej.

— „Łuhy" ukraińskie oddają się pod nadzór państwa.

— W fabryce wyrobów gumowych w Szanghaju nastąpiły dwie straszne eksplozje, które pociągnęły za sobą śmierć 200 osób. c

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	LUTY 23 Czwartek	Słońca
	Dziś Damiana	wschód 6.41
	Jutro Sergjusza	zachód 4.58

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 22 na 23 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Wilki w nocy"—Rittnera
Kino „Odeon". „Człowiek bez nazwiska"
Kino „Nowości". „Ulubienica floty" i „W niewoli u Szeika"
Kino „Grand". „Mata Hari".
Kino „Oaza". „4-ch uciekinierów" „Express 9.25"
Kino „Muza". „10-ciu z Pawiaka"

— **Czas ochronny dla zwierzyny łownej.** Na podstawie art. 51 rozp. Prezydenta Rzplitej o prawie łowie-

Druga lawina w Tatrach

Narciarz zasypany zwałami śniegu

Lwów. — Rzesze narciarzy, które wczoraj przeczytały wstrząsającą wiadomość o katastrofalnej lawinie w Dolinie Kondratowej w Tatrach, poruszone zostały wieścią o podobnej katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w Worochcie.

Rano w stronę Zaroślaka wybrali się na wycieczkę trzej lwowscy narciarze: dr. Adam Zieliński, absolwent WSH. Puchalski i Garapich, syn brata byłego wojewody lwowskiego.

W chwili, gdy narciarze znaleźli się na stoku Zaroślaka poczęła w ich stronę osuwać się wielka lawina. Narciarze, widząc niebezpieczeństwo, czynili nadludzkie wysiłki, by wyminąć groźny żywioł.

Znajdujący się w pobliżu narciarze pośpieszyli z pomocą, aby ich wyrwać z pod nawały walącego się śniegu, udało im się jednak wyciągnąć tylko Zielińskiego i Puchalskiego, Garapicha zwały śniegu przysypały.

Zaalarmowano natychmiast wojsko i przebywających w Worochcie wytrawnych narciarzy. Oddział 40 żołnierzy wraz z grupą narciarzy wyruszył natychmiast na pomoc.

Zasypanego Garapicha nie zdołano dotąd odkopać. c

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

156)

— I przysięgam ci, że żyć będzie — wybuchła Gabri głosem syczącym. — Domyślałam się więc słusznie! Chciałeś ją zabić! Zmusiła cię wybierać pomiędzy galerami i mną! By uwolnić się od niej postanowiłeś ją zamordować, a odpowiedzialność za jej śmierć zwalić na mnie! Gilotyna uwolniłaby cię odemnie! Tak, to było bardzo zręczne, ale nikczemne!... to była podłość godna ciebie!

— Gabrjelo — wyjąkał hrabia prawie odchodząc od przytomności.

— A ja cię tak kochałam!... tak cię kocham jeszcze mimo wszystkich zbrodni twoich... Pragnąłeś bym została skazaną... lecz nic z tego nie będzie! W końcu i ja muszę się zbuntować. Magdalena trzyma cię w rękach przestrachem, ponieważ zna twoje tajemnice i może cię zgubić jednem słowem swojem! I ja znam je także i w razie potrzeby posłużę się niemi! Teraz na mnie kolej nałożyć ci warunki i teraz mnie musisz być posłusznym! Pragnę zostać hrabiną de Lucenay! Czy słyszysz mnie?

— Więc żądasz odemnie śmierci mej żony... — rzekł Juljusz zmieszany.

— Tak, jej śmierci.

— Jednej zbrodni więcej!

— Alboż wahałeś się, gdy chodziło o zgładzenie Magdaleny?

— To zupełnie co innego...

— Masz rację... Śmierć jednej była zgubą dla mnie... śmierć drugiej uczyniłaby mnie hrabiną i miljonerką... Czy spełnisz moją wolę?

— Ależ... — zaczął hrabia.

— Niema żadnego ale — przerwała gwałtownie Gabrjela — musisz mnie słuchać, lub cię zadenuncjuję natychmiast!

Lucenay szarpnął ręką krawat.

— Wody... — wyjąkał — duszę się.

Gabri podała mu szklankę wody, którą wypił jednym tchem.

— Czy będziesz mi posłusznym?

— Będę... — odrzekł i wybuchając śmiechem strasznym, dodał: — Gdy czego chcą dwie kobiety, potrzeba spełnić!

Lokaj otworzył drzwi salonu i z powagą wyrzekł:

— Podano do stołu...

— Chodźmy — rzekła Gabri, opierając się na ramieniu hrabiego.

Następnie nachyliwszy się do jego ucha, szepnęła:

Przebaczam bo kocham cię...

Gdy scena ta odbywała się u Gabrjeli Stellini, Jan Dufour siedział w swem mieszkaniu przy ulicy Cyrkowej i nie doświadczał żadnej prawie obawy. Od czasu wzbogacenia się, stanął po stronie silniejszego i czuł się zupełnie czystym na sumieniu.

— Dama w szmaragdach nie wyda mnie—mówił do siebie— i wątpię, czy hrabia będzie mnie podejrzewał o zdradzenie jego tajemnic domowych.

Pomimo tej ufności, chwilami doznawał nieokreślonego niepokoju, przekonany był bowiem, że jakieś nieprzewidziane wypadki muszą zajść przy ulicy Caumartin i prawdopodobnie wywołają odpór ze strony przeciwnej. Oczekiwał więc hrabiego, redagując tymczasem rachunki, rzecz najważniejszą dla niego i obliczając majątek osobisty, zebrany poza rentą dwunastu tysięcy franków.

Zamknięty na wszystkie rygle, siedział w swym pokoju przed małym stolikiem, na którym rozłożone były bilety bankowe, złoto i moneta drobna. Cała ta suma składała się z rozmaitych zysków nieuczciwych, procentów od przedsiębiorców i dostawców, dodatków do kosztów różnych sprawunków, pierwszej raty kwartalnej renty dożywotniej, sumy otrzymanej za sprzedanie Celestynowi pokwitowania w Londynie i t. d. i t. d.

— Na honor — szepnął składając pióro i zacierając ręce — mogę sobie powinszować. dcn.

ckim (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 934) ukazało się ogłoszenie wojewody kieleckiego o czasach ochronnych dla zwierzyny łownej, obowiązujące na obszarze woj. kieleckiego w r. 1933. Jelenie-byki, daniele, rogacze od 1 stycznia do 15 września i od 1 listopada do 31 grudnia; sarny-kozły od 1 stycznia do 15 maja i od 1 listopada do 31 grudnia; sarny-kozy oraz sarnice jelenia i daniela — 1 stycznia do 15 stycznia i od 16 lutego — 31 grudnia; zające szaraki 15 stycznia— 20 października; zając bielaki — 15 lutego — 31 października, niedźwiedzie — 15 stycznia — 15 grudnia; rysie od 15 stycznia — 15 grudnia. dziki od 1 marca — 30 kwietnia; żbiki od 16 lutego — 30 listopada; borsuki od 1 stycznia — 31 października i od 1 grudnia — 31 grudnia; kury leśne i norki od 1 marca — 30 listopada; głuszce koguty od 1 stycznia do 15 marca i od 15 maja — 15 grudnia; cietrzewie-koguty od 1 czerwca do 15 sierpnia; jarząbki od 1 lulugo do 15 sierpnia; pardwy od 1 lutego do 15 sierpnia; bażanty-koguty od 1 lutego — 31 października; bażanty-kury od 1 stycznia do 31 października i 1 grudnia — 31 grudnia; kuropatwy od 1 stycznia — 31 sierpnia i od 1 grudnia — 31 grudnia; przepiórki od przylotu do 31 sierpnia; słonki od 15 maja — 15 sierpnia; bataljony od 1 czerwca — 10 lipca; dzikie kaczory od 1 czerwca — 15 lipca; dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne od 1 marca — 15 lipca; dzikie łabędzie i dzikie gęsi od 15 maja — 31 lipca; dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty od 1 lutego — 15 sierpnia; dzikie indyki-samce od 15 maja — 15 października; dzikie indy i samice od 1 stycznia — 15 października; ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, wron i srok od 1 lutego — 15 sierpnia.

Nadto nie wolno polować przez cały rok na żubry, łosie-byki, bobry, kozice, świstaki, na samice i cielęta jelenia i daniela, na sarny koźlęta, na niedźwiedzice od niedźwiedziątek, na głuszce-kury, cietrzewie-kury, dropie, dropie-kamionki (strepety) czarne bociany. t

Miasta chcą zatrzymać
Wymiar podatków lokalowego i od nieruchom.

Związek miast polskich postanowił przeciwdziałać przejęciu przez rząd wymiaru oraz inkasa podatku lokalowego od nieruchomości, mając na uwadze ujemne skutki finansowe dla miast.

W memorjale, złożonym rządowi 23 listopada r. ub., Z. M. P. wykazuje, że miasta już dziś pozbawione są wpływów bezpośrednich, a z przejściem podatków w ręce rządu stracą i to ostatnie źródło. Teraz, kiedy tak trudno o kredyt krótkoterminowy, położenie finansowe miast pogorszy się jeszcze bardziej. Najlepszym dowodem jest zmniejszenie się wpływów z zaległych egzekucyj w tych miastach, gdzie je przejęły władze skarbowe, pomimo że kwoty, przekazane do egzekucji są stosunkowo znaczne.

Drugim skutkiem jest konieczność emerytowania i dawania odpraw zwolnionym pracownikom.

Ponieważ rząd nie odstąpił od swego zamierzenia i projekt odpowiedniej ustawy ma być wniesiony do Sejmu, Związek miast polskich zdecydował postawić tę sprawę na porządku dziennym obrad w dniu 22 b. m.

— **Nadzwyczajne zebranie Stanu Średniego.** W niedzielę 26 bm. o godzinie 15-ej w sali Okr. Tow. Rzemieślników (Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne Stanu Średniego w Częstochowie.

Na porządku dziennym m. innemi znajduje się referat p. o. prokuratora Karola Jarzębińskiego n. t. zmian w ustawie sądownictwa polskiego.

Wstęp bezpłatny. Ze względu na ważność sprawy, zarząd prosi członków, sympatyków i ogół rzemieślników i kupców o liczny udział. r

— **Na froncie pracy.** Dowiadujemy się, że fabryka „Metalurgja", w związku z otrzymanemi zamówieniami, zaangażowała nowych 40 robotników. Ogółem zatrudnia już fabryka 140 robotników.

Fabryka zabawek i mebli biurowych "Hamburger i Hocherman" przy ul. Aleja Wolności 83 | 85 wymówiła z dniem 20 lutego pracę 40 robotnikom, z powodu braku zamówień. r

— **Nowi świadkowie w procesie o zdemolowanie lokalu PPS.** Zgodnie z zapowiedzią, w ubiegł. sobotę odbyło się uzupełniające badanie nowych świadków w procesie o zdemolowanie lokalu PPS. i spalenie drzewców sztandarowych na placu magistrackim. Przesłuchania świadków dokonał sędzia grodzki pan A. Geisler w obecności pana prokuratora Chawłowskiego, oskarżyciela posiłkowego mecenasa Karniela i obrońcy oskarżonych mec. Dreszera z Warszawy. Zbadano kilku świadków, m. in. st. przodownika Miniszewskiego z brygady śledczej, który zeznał, że aczkolwiek tuż przed częstochowska na kilka dni przed napadem i zniszczeniem lokalu P. P. S. podawała wzmianki o mającym się odbyć zamachu na Marszałka J. Piłsudskiego, to jednak nie zachęcała do jakichkolwiek wystąpień przeciwko PPS.

Następnie zeznaje, że nietylko ludzie z obozu sanacyjnego, ale i z opozycji, byli mocno zaniepokojeni pogłoskami o zamachu. Zeznania dalszych świadków nie wniosły nic nowego do sprawy. g

— **Z teatru Kameralnego.** W środę 22 bm. znakomita sztuka T. Rittnera „Wilki w nocy" w koncertowem wykonaniu naszego zespołu z Januszem Staszewskim, b. artystą teatrów szyfmanowskich, świetnym odtwórcą postaci prokuratora. Inscenizacja i reżyserja dyr. Galla. Początek o godz. 20-ej min. 15. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i s-ka. tel. 7-99. i od godz. 19 ej w kasie teatru. W przygotowaniu arcydzieło największej komedjopisarki polskiej, Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliszewska" z p. Janiną Zakrzyńską w postaci tytułowej.

Prace przygotowawcze w pełnym toku. g

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Jakieś fatum zaciążyło nad Częstochową. Niema dnia poprostu, ażeby coś się nie stało. To zamach samobójczy, wpadnięcie pod koła samochodu, no a w fabrykach co drugi dzień — wypadek. Tak jakby to należało do dobrego tonu.

Wczoraj w fabryce „Stradom", Maciej Kuban, przy nakładaniu pasa transmisyjnego, został, w chwili ruszenia maszyny, uderzony pasem, doznając bolesnych ran na twarzy. Ofiarze wypadku udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe. r

— **Mróz.** Po kilku dniach ciepłych, nastąpił lekki mróz, który w nocy wynosił 10 stopni C. poniżej zera. Dzisiaj rano o godzinie 7-ej było — 6 stopni Celsjusza. Wiatr południowo-wschodni zapowiada lekkie mrozy na okres najbliższych dni. r

Choroby zakaźne i zgony

— W siódmym tygodniu 1933 roku, t.j. od dnia 11.II do 18 lutego, miejski wydział zdrowia zanotował 31 zgonów, w tem 27 chrześcijan i 4 żydów.

Wypadków chorób zakaźnych stwierdzono 5, w tem na błonicę — 2, dur brzuszny—2 i róży—1.

— **Zamach samobójczy.** Częstochowa ma dziwne szczęście do samobójstw. Onegd. po południu p. Adelaida Radecka (Złota 148) wypiła znaczną dozę esencji octowej, celem pozbawienia się życia. Denatkę przewieziono do szpitala przy ul. Waszyngtona, gdzie natychmiast wypompowano jej żołądek.

Podłożem zamachu samobójczego była niechęć do życia z powodu zerwania z narzeczonym. g

Niepoprawna recydywistka
skazana na 1 i pół roku więzienia

— Onegdaj na wokandzie karnej Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa Justyny Czerwińskiej, oskarżonej o kradzież 3-ch woreczków z pierzem i o pułapki na myszy.

Justyna Czerwińska jest zawodową złodziejką, przed kilkoma tygodniami skazana za kradzież wózka na 6 miesięcy więzienia — skruchą i gorącemi prośbami wybłagała to, że sędzia wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat dwóch. W ciągu tego stosunkowo krótkiego czasu popełniła ona cały szereg nowych kradzieży. Na Nowym Rynku w jednem podwórzu zobaczyła otwartą komórkę, weszła więc tam i wzięła trochę pierza i pułapkę na myszy, łącznej wartości 12 zł. Z więzienia napisała do Sądu wzruszającą prośbę, w której zaznacza, że do trzydziestego roku życia nie znała więzienia, że dopiero w czasie wojny światowej, gdy mąż poszedł na wojnę, zaczęła uprawiać początkowo potajemnie nierząd, aż wreszcie spadła na same dno rozpusty. Z biegiem czasu, gdy bieda jej coraz bardziej dokuczyła — nauczyła się kraść. Nie ma jednak szczęścia do kradzieży, bowiem za stosunkowo drobne przewinienia jest bardzo surowo karana. Dotychczas już była 16 razy karana więzieniem. Przeszło 10 lat siedziała w więzieniu, kończąc tę prośbę, prosiła o łagodny wymiar kary.

Sędzia Serednicki, widząc, że sądzi niepoprawną recydywistkę, skazał Czerwińską na półtora roku więzienia. r

Kronika Radomszczańska

(r) **Echa likwidacji Kasy Chorych.** W związku z częściową likwidacją oddziału Częstochowskiej Kasy Chorych w Radomsku oraz przeniesienia kierownika p. Żeglickiego do Częstochowy należałoby zrobić przegląd pracy obecnego kierownictwa, zestawić bilans i podkreślić ujemne strony gospodarki.

Strony dodatine, jeżeli one wogóle istnieją, należały do obowiązku, to też tego brać w rachubę nie możemy.

W instytucjach społecznych, jaką np. jest Kasa Chorych prócz władz nadzorczych, w sprawach gospodarczych mają jeszcze głos i ubezpieczeni. Ubezpieczeni w Kasie Chorych z Radomska i okolicy są mocno zaniepokojeni przeprowadzonemi ostatnio przez Zarząd Kasy Chorych w Częstochowie zmianami w oddziale w Radomsku. Kilka miesięcy temu zaledwie przeniesiono oddział do własnym kosztem odrestaurowanego domu, nie licząc się z tem, że komorne jest tam znacznie droższe od poprzedniego i płatne z góry, podobno aż za trzy lata. Tysiące pochłonęła przeprowadzka, a jaka z tego korzyść dla ubezpieczonych? Obecnie po przeniesieniu najważniejszych działów do Częstochowy zostaje w Radomsku jedynie mały oddziałek, któremu w zupełności wystarczyłoby parę pokojów we własnym budynku, który za pieniądze, wydane na remont całej kamienicy i komorne, mógłby być z dużem powodzeniem wybudowany.

Czy kierownictwo Kasy Chorych w Radomsku zastanowiło sie nad tem, że w czasie obecnego kryzysu, szafowanie groszem społecznym jest karygodnem? c

(r) **Ofiara niedozwolonego zabiegu.** Częste wypadki zakażenia, jakie powstają przy pokątnem spędzaniu płodu, ta prawdziwa plaga ludzkości, nie odstrasza jednak zwolenniczek „wolnej miłości", i niejednokrotnie uczciwych żon, którym macierzyństwo nie przypada do gustu. Młoda bo zaledwie 20 lat licząca Marta Miecińska, ekspedjentka w sklepie bławatnym p. Klemensa Zmatka (Rynek 6) wpadła w sidła uwodziciela i po kilku miesiącach „szczęścia" poczuła się w „błogosławionym stanie". Matką zostać nie mogła i nie chciała. Niedozwolony zabieg nie udał się. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala św. Aleksandra, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła. Dochodzenie prowadzi komisarjat policji w Radomsku. c

(r) **Drób ma powodzenie.** Ludwik Plutecki (Krakowska 102) właściciel tuczonych gęsi, kaczek i kur, zameldował w komisarjacie policji, że w nocy z dnia 21 na 22 b. m. nieznani amatorzy drobiu skradli mu 6 gęsi i 10 kur. Dochodzenie prowadzi policja. r

(r) **Uczciwy znalazca.** Właściciel zagubionej portmonetki, zawierającej 1 zł. 80 gr. może zgłosić się do komisarjatu policji w Radomsku po odbiór tejże. Uczciwym znalazcą jest p. Roman Rozenbaum (Kościuszki 13)

Ogłoszenie

Kasa Chorych w Częstochowie ogłasza przetarg na wydzierżawienie placu na Zawodziu przy ulicy Olsztyńskiej № 7 (obok boiska miejskiego) o powierzchni 4689 metrów kwadratowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy przesyłać do Kasy Chorych w Częstochowie, do dnia 10 marca b. r. z napisem (oferta na dzierżawę placu) w Centrali Kasy, ul. Mickiewicza № 10, pokój № 89. DYREKCJA.

Składajcie ofiary
na bezrobotnych

Kurjer Filmowy

Śmierć mistrza reklamy kinowej
Fantastyczna pomysłowość Reichenbacha

W Ameryce zmarł niedawno król reklamy kinowej Harry Reichenbach. Odznaczał się on zdumiewającą pomysłowością.

Podczas wojny nabył film z Sarą Bernhard w głównej roli. Udając się z tym filmem do Południowej Ameryki, Reichenbach zatelegrafował do Buenos-Ayres, że jedzie z wielką aktorką.

W chwili przybycia parostatku na wybrzeżu zebrał się olbrzymi tłum z delegacjami i magistracką orkiestrą na czele. Reichenbach przyjął ichǀna ęckładzie i wytłumaczył im, że zaszło przykre nieporozumienie: telegraf przeoczył słowo „film".

Reklamę jednak zrobiono. Historja z mistycznym przyjazdem Sary Bernhard obeszła całą południowo-amerykańską prasę. Film został sprzedany na wagę złota.

Aktor Francis Bushman zwrócił się do Reichenbacha z prośbą, by wyrobił mu dobre „engagement". Król reklamy udał się z Bushman'em do dyrektora pewnej wielkiej wytwórni zabierając z sobą pokaźny woreczek z miedziakami, które w drodze rozrzucał całemi garściami. Oczywiście ciągnął za niemi tłum uliczników i gapiów. Kiedy Reichenbach i Bushman weszli do gmachu dyrekcji, na przeciwległym chodniku zatrzymały się setki ciekawych.

Jaskrawszego dowodu, że aktor jest „bożyszczem tłumu" znaleźć było trudno. Dyrektor wytwórni spojrzał przez okno i zaproponował Bushman'owi trzy razy więcej, niż przed godziną zamierzał zaproponować. c

„Cudowne dziecko"
8-letni „gwiazdor" filmowy

Na firmamencie filmu światowego zabłysnął wielki, niepospolity talent, sprawiając miłą niespodziankę i jednocześnie ukrytą zawiść wśród największych reżyserów amerykańskich. Gwiazdorem tym jest 8-letni uroczy bobas Jackie Cooper, którego ostatni film „Donoven", reżyserowany przez genjalnego Freda Niblo, twórcę „Ben Hura", poruszył miljonowe rzesze kinomanów amerykańskich.

Karjera filmowa małego Jackie — to jedna błyskawica. Syn ubogiego farmera z okolic Chicago, nie miał najmniejszej ochoty grać w filmie, zresztą wogóle nie miał ochoty do żadnej pracy ku ubolewaniu rodziców. Żywy, nadzwyczaj rcztropny wolał uganiać się po całych dniach po polach i lasach niż paść owce jak to mu przykazywał ojciec. Pewnego dnia reżyser King Vidor zauważył przejeżdżając drogą chłopca rozmawiającego i gestykulującego z kolegami. Podobała mu się twarzyczka Jackie pełna wyrazu. Zaproponował rodzicom próbę zdjęć. Ci oczywiście zgodzili się. Zapakowano chłopca do pociągu i już następnego dnia razpromienieni ze szczęścia wracali rodzice do domu z tysiącem dolarów w kieszeni. King Vidor był tak zachwycony zdjęciami, że odrazu postanowił zrealizować z malcem film p. t. „Czemp".

Niemal w ciągu kilku tygodni Jackie Cooper stał się najsławniejszym i najpopularniejszym aktorem w amerykańskim świecie filmowym.

Dziś Jackie Cooper jest już wytrawnym wygą filmowym, wykłóca się z reżyserami napewno daleko lepiej niż niejedna kapryśna renomowana gwiazda, a charakterystycznym momentem jest fakt, że mimo swojej niezwykłej rozstropności i pewności siebie na f lmie na chwilę nie przestał być dzieckiem, razem z jego zaletami i wadami. c

Kryzys w przemyśle
filmowym

Upadek Paramount'u w Ameryce nie jest jedynym sygnałem i zwiastunem kryzysu, jaki szerzy się w państwie filmu. I w innych krajach, gdzie produkcja filmów znajduje się w rękach wielkich koncernów, kryzys daje się we znaki kładąc pokotem jedno przedsiębiorstwo za drugiem. Tak np. w Niemczech w ciągu ubiegłego roku musiały zawiesić swoją działalność lub też poddać się nadzorowi sądowemu 59 wielkich przedsiębiorstw filmowych, jak „Terra", „Emelka" etc. c

Filmowa chwila bieżąca.

— „Our betters" znana w Anglji powieść Somerst Maughama zostanie sfilmowana. W roli głównej wystąpi Constancja Benett.

— Film „Rasputin" obecnie nakręcony w Hollywood z Ethel, Yonem i Lionelem Barrymore ukazał się pod zmienionym tytułem „Rasputin i ce sarzowa."

— Lillian Harvey po przybyciu do Hollywood podpisała kontrakt na trzy filmy rocznie z tem, że co rok będzie mogła trzy miesiące przebywać w Europie.

— Borys Karloff, pamiętny potwór z filmu „Dr. Frankenstein" przystąpił do nakręcenia „Niewidzialnego człowieka". Następnym jego filmem będzie „Sinobrody".

— Jean Hersholt znany z „Ludzi z Hotelu". nakręcił ostatnio film pt. „Ciało". Jest to jego 322 film.

— Herbert Brenon reżyser „Peter Pana" ma obecnie zamiar nakręcić nową wersję „Olivera Tvista". Obsada jest jeszcze nie ustalona.

— Walter Disney nakręca obecnie film p.t. „Alicja w krainie cudów" z Mary Pickford.

— Annabella, Jean Murat i Leon Selieres grają w filmie „Panna Josette, moją żoną".

— Raymond Bernard kończy już realizację dźwiękowej wersji filmu „Nędznicy" według Wiktora Hugo. W roli głównej występuje Charles Vand, Tiorelle i Margueritte Moreno. c

Z KRAJU.

Turyści węgierscy
w Polsce

(—) W końcu lutego przybędzie do Polski wycieczka węgierska złożona z około 400 — 500 turystów. Wycieczka ta organizowana jest na zasadzie wymiany tanich pociągów turystycznych pomiędzy Polską a Węgrami. Ze strony polskiej zorganizowana będzie również wycieczka do Budapesztu.

Ponadto projektowane są także tego rodzaju wymienne wycieczki turystyczne z innemi krajami, sąsiadującemi z Polską. g

Świetlica polskiej YMCA
dla gazeciarzy.

(—) W Warszawie powstała świetlica dla gazeciarzy, prowadzona przez Polską YMCA Zaczęła ona skupiać ostatnio coraz liczniejsze rzesze gazeciarzy. Liczba członków świetlicy, która przed rokiem wynosiła zaledwie 60, wzrosła obecnie do 278.

Dzięki ofiarności społecznej, chłopcy otrzymują w świetlicy obiady za 5 gr., oraz tanie śniadania. Ponadto korzystają oni z czytelni pism, bibljoteki, kursów wychowania fizycznego, nauki języka polskiego; prowadzonej przy pomocy kola polonistów przy Uniwersytecie Warszawskim itd

Ponadto zorganizowano w świetlicy kasę oszczędnościową, zachęcając chłopców do oszczędzania drobnych kwot. g

Zemsta parobczaków
Za wyproszenie z wesela - śmierć

(—) We wsi Sobienie-Kielczewskie (pow. garwoliński), na powracającego do domu 21-letniego Jana Zielińskiego napadli synowie gospodarzy z sąsiedniej wsi Sniatów: Józef Urbański i Marjan Strachota. Pierwszy z nich uzbrojony był w bagnet a drugi w nóż. Zadali oni Zielińskiemu cztery rany, poczem zbiegli,

Rannego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł. Zabójców aresztowano i osadzono w więzieniu w Siedlcach.

Z przeprowadzonego przez miejscową policję dochodzenia wynika, że Zieliński ożenił się przed tygodniem. Na ucztę weselną przyszedł, nieproszony, Jan Bilinka, z którym Zieliński żył w niezgodzie. Pan młody, ujrzawszy Bilinkę, wyprosił go. Ten z sieni pogroził mu: „Jeszcze padniesz, jeżeli nie odemnie, to z mojej namowy".

W dwa dni później Zielińskiego pobił kastetem na jarmarku. W ub. sobotę ci sami napastnicy powtórzyli napad, który zakończył się tak tragicznie. g

Otto von Bismarck mówił: „Dla państwa polskiego posiadanie Gdańska i Prus Zachodnich (Pomorza) jest żywotną koniecznością",

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, czwartek 23 lutego

12.10	Płyty gramofonowe.
12 15	Poranek symfon. z Filharmonji Warsz.
15 05	Płyty gramofonowe
15.26	Przegląd prasy
15.50	Płyty gramofonowe
17.00	Koncert
17.50	Komunikat hydrograficzny
18.00	Odczyt
18.05	Muzyka lekka z kawiarni
19.25	Bieżące wiadomości rolnicze
19.30	„Na widnokręgu"
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.00	Transmisja
20.15	Kwadrans literacki.
20.30	Wiadomości sportowe.
23.00	Muzyka taneczna.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **„DRUKARZ"**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.